

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośzeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. — o czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — aktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:** Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukowane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

## W rocznicę wypadków majowych 1926 roku.

„Wydałem wojnę szujom, łajda dałom, mordercom i złodziejom i w walce tej nie uległem. Sejm i Senat mają nadmiar przywilejów i należałoby, aby ci, którzy powołani są do rządów, mieli więcej praw. Parlament winien odpocząć. Dajcie możność rządzącym odpowiedzieć za to, czego dokonają. Niech prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partij. To jest jegopravo”.

Z przemówienia Józefa Piłsudskiego do przedstawicieli stronnictw sejmowych w dniu 29 maja 1926 roku.

Dziewięć lat temu, 12 maja 1926 r. huk armat, turkot karabinów maszynowych, echa strzałów karabinowych rozlegały się nad stolicą Polski.

Były to odgłosy, towarzyszące usunięciu z życia publicznego zaledwie przed ośmiu laty wskrzeszonej Polski, ponury widm prywaty i przekory, egoizmu partyjnego i tych przywar, które przeszczepić w wyzwolone państwo chciano z najsmutniejszej ery przedrozbiorowej.

W imię czego dokonał twórcza Legionów, więzień Magdeburga, pierwszy Naczelnik Państwa i zwycięski Wódz Naczelny w dwuletniej walce o granice Państwa, zamachu majowego? Do czego zmierzał, gdy z Sulejówka ruszył w stronę Warszawy, otoczony zbrojnymi zastępami?

Wczytajmy się w Jego słowa, wypo wiedziane w r. 1926, a otrzymamy na to odpowiedź.

„Prezydent — oświadcza Marszałek Piłsudski dnia 24 maja przedstawicielowi prasy — tak, jak ongiś król, reprezentować musi całe państwo... Hańbą Polski, zarówno w okresie, gdy szła do upadku, jak i w nowej Polsce, tak zwa nej demokratycznej, jest obciążenie swego przedstawiciela nazwanym i wewnątrz wszelkimi wysokimi przysięgami, których sami wyborcy nie składają, albo składając nie dotrzymują i odebranie temu przedstawicielowi na wet pozorów władzy bezpośredniej, która ułatwić mogła dotrzymanie przysięgi, mówiącej między innymi o obro nie godności imienia polskiego na świecie”.

I drugi raz w tym czasie wraca Marszałek do zagadnienia władzy zwierzchniej w Państwie. 26 maja oświadcza:

„System konstytucji, która została uchwalona przez sejm konstytucyjny, dał w ręce posłów i senatorów tyle przywilejów i tyle sposobów zatamowania każdej pracy w państwie, że zdaniem mojem, każdy Prezydent skazany jest na męczeństwo... Ja do takiej pracy się nie nadaje i trzeba szukać innych ludzi, którzyby mniej tracili cierpliwości w bezpłodnym szarpaniu siebie dla zupełnie, zdaniem mojem, beznadziejnego przekonania posłów i senatorów, by się wyrzekli swoich przywilejów przeszkadzania rządowi w pracy i nie wciągali Prezydenta do pracy na rzecz dobra i korzyści partij, ba na wet klizek”.

Tego samego dnia Marszałek daje taką charakterystykę ówczesnego fety sza parlamentarnego, polegającego na rozroznianiu ludzi nie wodle przydatności, zdolności, uczciwości, a wedle rozdziału sztucznego na lewicę i prawicę:

— „Jeżeli „lewica” i „prawica” — oświadcza — mają oznaczać pojęcia polityczne, związane z daleką i dawną przeszłością, sięgającą hen gdzieś aż do wielkiej rewolucji francuskiej, to

## NOWA ORDYNACJA WYBORCZA DO SEJMU I SENATU

Dziś dalsze obrady nad projektem ordynacji wyborczej.

### Sejm.

**WARSZAWA.** Przedstawione wczoraj rajschem posiedzeniu grup konstytucyjnych BBWR. przez posła Podolskiego projekty ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu przewidują w najważniejszych swych postanowieniach, co następuje:

Liczbę posłów na 200.

Czynne prawo wyborcze do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24. Bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności) na całym obszarze Państwa ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Wybory odbywają się w niedzielę, okres wyborczy, t. zn. okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie nie mniej, niż 54 i nie więcej, niż 60 dni.

Cały obszar Państwa ma być podzielony na 100 okręgów wyborczych, na każdy okręg przypadać będą dwa mandaty poselskie.

Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgrupowanie

wybaczy pan, lecz próbując analizy stosunków politycznych w mojej ojczyźnie, nigdy nie mogłem skonstatować, co jest właściwie lewicą, a co prawicą...”

Wprost do oczu posłom i senatorom oświadcza Marszałek swój pogląd na te znamiona nadużywania trybuny i rządów nieodpowiedzialnego parlamentaryzmu, jakie przed majem zatrwały życie publiczne w Państwie. Dnia 29 maja oświadcza przedstawicielom stronnictw sejmowych:

— „Rozwielenożono się w Polsce znikczemienie ludzi. Swobody demokratyczne zostały nadużyte tak, że można było znieawidzić całą demokrację. Interes partyjny przeważał ponad wszystko. Partje w Polsce rozmnożyły się tak licznie, iż stały się niezrozumiałe dla ogółu. To wszystko skierowane było przeciw każdemu, kto reprezentował Państwo. Tych reprezentujących Państwo było trzech: mnie, jako Naczelnikowi Państwa, obrzydono życie ciągłą naganką, oszczerstwami i najwstrętniejszymi potwarzami... Drugiego reprezentanta wprost zamordowano, a moralni sprawcy tego mordu uszli bezkarnie. Trzeci padał pod ciężarem męki z powodu sejmu i senatu...”

Wreszcie syntetycznie w zdaniu, wyrażonym 28 maja przedstawicielowi prasy, padają słowa Komendanta o prawdziwej demokracji:

— Demokracja — oświadcza — polega na wyrażonej odpowiedzialności władzy wykonawczej”.

„Oto wiązanka poglądów, które bar dzo jasno i prosto uplastyczniają nam genezę majowego zamachu, w imię których strzelano na ulicach Warszawy.

Wyszedł Komendant z myśli przewodniej: naprawy ustroju Państwa. Zamiany złej formy ustrojowej na dobrą. Usunięcie tych błędów, które świeżo wskrzeszone Państwo staczały niemal na brzeg przepaści.

To dzieło naprawy zostało dziś dokonane. Właśnie na gruzach systemu rządzenia nieodpowiedzialnego, jaki ple nił się przez szereg lat przed przewrotem majowym. Właśnie dopiero wte-

okręgowe” pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

Zgrupowanie okręgowe, według projektu, ma się składać: z delegatów samorządu terytorjalnego; z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych.

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgrupowanie okręgowe w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów, których będzie co najmniej dwu.

W wyniku głosowania otrzymują mandaty dwaj kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzymuje w lokalu urzędową kartę do głosowania i wydrukowaną listę kandydatów i na tej karcie oznaczy nazwiska dwu kandydatów, na których pragnie oddać głos.

### Senat.

Senat — wedle projektu — ma się składać z 96 senatorów, z których 1/3 będzie powoływana przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a 2/3 — przez wojewódzkie kolegia wyborcze, złożone z

dy, gdy usunięte zostały te czynniki, które były sprawcami zła.

Przesłanką naprawy ustroju była konieczność wyrugowania wplywu na Państwo wskrzesieli przywar życia przedrozbiorowego, opacznie pojmowanej „żrenicy wolności”, fałszywych liczmanów XIX towiecznych pojęć o „demokracji”.

Spełnił to zadanie przewrót majowy, a temsamem utworzył drogę do przeobrażenia ustroju Państwa. Nowa Konstytucja Kwietniowa jest wcieleniem tej właśnie potrzeby, którą od chwili wskrzeszenia Państwa zrozumiał Józef Piłsudski. ale która dopiero wtedy mogła zostać wcielona w czyn, gdy przepędzeni zostali kupczacy z świątyni.

Bez przewrotu majowego nie byłoby ocknienia społeczeństwa z drogi zła, na którą ją wypchała demokracja — nie byłoby powstania obozu państwowego, stwarzającego legalne warunki dla twórczej pracy zarówno prawodawczej, jak i organizującej władzę wykonawczą dla ustabilizowania kraju wewnątrz, uodpornienia go gospodarczo i zapewnienia Polsce mocarstwowej siły i powagi nazewnątr.

Nowy ustrój oparliśmy na zasadzie wolności obywatelskiej w silnem Państwie. Nie nowinki z Zachodu i Wschodu dyktowały te prawa, które wcieli liśmy w nową Konstytucję — a suma doświadczeń, jakie poczyniliśmy na przestrzeni kilkunastu lat: i przed majem i po nim.

Nowa nasza Konstytucja zmienia zasadniczo podwaliny ustrojowe naszego życia publicznego. Nie przesądza natomiast naszego ustroju społecznego, Pozostawia go na drodze naturalnej ewolucji. Ale życiu społecznemu daje mocny fundament właśnie przez to, że nie dopuszcza więcej tych orgij politycznych, jakie zatrwały atmosferę w pierwszych latach wolnej Polski.

Zaczątek budowy tego mocnego fundamentu, na którym wnosimy obecnie gmach naszego ustroju państwowego — umożliwił właśnie przewrót majowy. Był on nieunikniony.

To było jego zadanie. I zadanie to spełnił.

delegatów, wybranych przez obywateli, posiadających prawo wybierania do Senatu, z tytułu zasługi osobistej lub zaufania do nich obywateli.

Prawo wybierania do Senatu będą mieli: — z tytułu zasługi osobistej — obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi.

Z tytułu zaufania obywateli — obywatele, piastujący stanowisko z wyboru: w samorządzie terytorjalnym, w samorządzie zawodowym, w samorządzie gospodarczym, oraz w organizacjach społecznych.

Prawo wybieralności do Senatu służy natomiast każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.

Kandydować można tylko w jednym województwie.

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące w zasadzie po 60 wyborców do Senatu. Każdy obwód taki wybiera jednego delegata wojewódzkiego kolegium wyborczego. Wybór delegatów odbywa się na dwa tygodnie przed głosowania do Sejmu na zebraniach obwodowych.

Delegaci zbierają się na zebraniach w następną niedzielę po dniu głosowania do Sejmu.

Kolegium wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie.

Z ogólnej liczby 64 senatorów powołanych w ten sposób przypada: na m. st. Warszawę, oraz na woj. kieleckie i lwowskie — po 6 senatorów; na woj. warszawskie i łódzkie — po 5 senatorów; na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie, poznańskie — po 4 senatorów; na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 6 senatorów; na woj. pomorskie, nowogrodzkie, poleskie i stanisławowskie — po 2 senatorów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Senatu nastąpi w ciągu dni 7-miu powołanie pozostałych 32 senatorów przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

**WARSZAWA.** Dziś o godz. 10 tej rano rozpoczęły się dalsze obrady grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej klubu BBWR. nad projektem nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Obradom przewodniczy wicemarszałek Sejmu, poseł Car.

### Prem. Sławek u Prezydenta Rzplitej.

**WARSZAWA.** — P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął we środę w godzinach popołudniowych p. prezesa rady ministrów Walerego Sławka, który informował P. Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

### Prof. Piccard na Zamku.

**WARSZAWA.** Prof. Piccard oraz p. Tilgenkamp przyjęci zostali na audjencji wczoraj o g. 11-ej na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z Zamku prof. Piccard udał się do Belwederu, gdzie wpisał się do księgi audjencjonalnej.

Następnie uczony belgijski złożył wizyty w departamencie aeronautyki Min. Spr. Wojsk. i w LOPP., wieczorem zaś w Politechnice Warszawskiej wygłosił referat: „O środkach do badania sratosfery”.

## Udziału Polski w sprawach bałtyckich żąda pismo litewskie.

KOWNO. „Ritas” zamieszcza w związku z konferencją państw bałtyckich artykuł dra Paka Luszkiusa Pistrasa, w którym autor, biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczną Europy, zwraca się do konferencji ministrów spr. zagr. państw bałtyckich, ażeby wzięła pod uwagę konieczność zaproszenia Polski do pracy nad konsolidacją pokoju w państwach bałtyckich.

Konferencja znajdzie dość sposobów realizacji tego planu, o ile tylko zechce ujawnić dobrą wolę.

## Likwidacja warszawskiego Koła Senjorów Legjonu Młodych.

WARSZAWA. Zarząd Koła Senjorów okręgu stołecznego Legjonu Młodych, na posiedzeniu, odbytym we środę, postanowił zwołać w najbliższym czasie walne zgromadzenie Koła w celu jego likwidacji, zgodnie z art. 6 statutu, dokumentując tem swą solidarność ze sta nowiskiem, zajętem wobec Legjonu Młodych przez czołowe osobistości obozu prorządowego.

Uchwałę powyższą podpisali, dr. Klechniowski, Sieradzki, mjr. Stefański, Zadrzyny i inni.

## Aresztowanie dwóch posłów ze Str. Ludowego.

WARSZAWA. — W związku z decyzją prokuratora sądu okręgowego w Tarnowie, aresztowania posłów Stronnictwa Ludowego Franciszka Stachnika i Henryka Krzciuka dowiadujemy się, że będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Poseł Stachnik oskarżony jest o nawoływanie do uprawiania teroru wobec przeciwników politycznych, do niszczenia ich mienia, o wzywaniu do oporu wobec władz i o znieważanie władz podczas przemówień publicznych.

Poseł Henryk Krzciuk oskarżony jest o publiczne nawoływanie do czynnej na paści na funkcjonariuszów policji państwowej, o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, oraz o nawoływanie publiczne do przemocy czynnej i teroru wobec przeciwników.

## Akt dobrej woli.

KATOWICE. — W sprawie mniejszościowych szkół średnich na Górnym Śląsku komisja mieszana osiągnęła, w drodze rokowań ugodowych, załatwienie, które odpowiada zasadom słuszności i interesom kulturalnym mniejszości polskiej i niemieckiej.

W szczególności przynajmniej się prywatnemu gimnazjum polskiemu w Bytomiu i prywat. gimnazjum niemieckiemu w Chorzowie prawo publiczności z natychmiastową mocą obowiązującą. W obu tych gimnazjach egzamin dojrzałości odbędzie się już w roku szkolnym 1934-35 w myśl przepisów, obowiązujących dla gimnazjów państwowych.

## Płonący samobójca na szczycie Gubałówki.

ZAKOPANE. — W godzinach wieczornych usłyszano ze szczytu Gubałówki przeraźliwe krzyki, a również widziano przesuwały się ognik. Wkrótce potem znaleziono w pobliżu Gubałówki nagiego mężczyznę, okropnie jęczącego, poparzonego na całym ciele.

Podał on, że nazywa się Antoni Barzowski, ma lat 28 i jest rolnikiem z

## Kino „EDEN” Aleja 12

Dziś i dni następnych  
Z cyklu przebojowych arcydzieł ekranu  
Wielki film — Wielkiego reżysera!

## JAK W SIÓDMYM NIĘBIE...

Wzruszający poemat miłości —  
piękna i radości życia.

Potężna rewelacja ekranu — natohno nej reżyserji słynnego — **FRANKA BORZAGE**

Nad program: Nowe aktualności FOXA, Dodatek dźwiękowy PATA oraz na żądanie Publiczności

Wielka wycieczka do Palestyny.

## Uroczystości w Londynie trwają.

LONDYN. Wczoraj w sali tronowej pałacu Saint James król przyjął ambasadorów i posłów państw obcych oraz przedstawicieli dominjów z premierem na czele.

Onegdasy obchód jubileuszu króla Jerzego V był kulminacyjnym punktem, a jednocześnie i wstępem do całego szeregu uroczystości z okazji ćwierćwiecza panowania monarchy wielkobrajtyjskiego.

Wczoraj wieczorem angielski następca tronu, ks. Walji, wydał w swojej londyńskiej siedzibie, St. James Palace, wspaniałą bankiet dla 1.200 osób.

Również i wczoraj wieczorem płonęły iluminacje na ulicach, które zaległy setki tysięcy ludzi. Przed pałacem Buckinghamskim nadal gromadzą się

olbrzymie tłumy ludności, wiwatując nieustannie na cześć pary królewskiej.

Wczorajszy wieczór był jednocześnie świętem dzieci Londynu. Ze wszystkich krańców miasta zwieziono autobusami tysiące dzieciarni, aby i dzieci mogły podziwiać wspaniałą iluminację ulic śródmieścia. Na ulicach, szczególnie w dzielnicach robotniczych ludności bawią się znów ochoczo.

Jubileusz angielski pary królewskiej ożywił znacznie znajdującą się ostatnio w zupełnym prawie zastoju gałęź przemysłu, a mianowicie szlifierstwo diamentów.

Wszystkie firmy jubilerskie Londynu sprzedały ogromne ilości drogocennej biżuterji.

## Łuszczarnia ryżu w Gdyni łuszcze Skarb Państwa i społeczeństwo.

Niedawno, nie po raz pierwszy zreszta, pisaliśmy o skandalu ryżowym (trudno to określić inaczej), dzięki któremu nieliczne osoby, należące do kartelu ryżowego dysponującego łuszczarnią gdyńską bogacą się nadmiernie kosztem ogółu.

Wskazywaliśmy na konieczność interwencji czynników międzynarodowych, któreby wejrzały w działalność kartelu podwyższającego ceny ryżu w momencie obniżenia cen wszystkich artykułów na rynku krajowym.

Obecnie możemy podać do wiadomości publicznej bardzo ciekawe dane z których wynika jasno, że kartel zeruje nie tylko na społeczeństwie. Kartel tuczy się kosztem Skarbu Państwa.

Zobaczmy, jak to wygląda. W Polsce mamy ryż dwojaki: łuszczony w Gdyni i łuszczony zagranicą, a sprowadzany bezpośrednio przez kupców importerów. Otóż jeden i drugi jest sprzedawany po tych samych cenach.

Ale — gdy kupiec importer sprowa-

dzający ryż łuszczony zagranicą płaci skarbowi stawkę celną w wysokości 30 zł. 80 gr. za 100 kg., łuszczarnia gdyńska opłaca za te same 100 kg. zaledwie 4 zł. 62 gr.

Innymi słowy, ponieważ ryż wyluszczony dostarczany rocznie do konsumpcji krajowej wynosi około 32 tys. ton, to za tę ilość ryżu sprowadzonego przez importerów z zagranicy Skarb otrzymałby 9.856 000 zł. Od kartelonów gdyńskich otrzymuje zaś tylko 1.484 4000 zł. Czyli strata dla Skarbu Państwa wynosi rocznie 8.372.600 zł.

Nie możemy więc pojąć dlaczego cieszy się bezkarnością i dziwnymi ulatwieniami kartel, którego jedyną „zasługą” jest zgarnianie milionowych zysków należnych najoczywiściej Skarbowi Państwa.

Czyżby nasze życie gospodarcze nie mogło się obejść bez istnienia kartelów, nabijających złotem wyrwanem Skarbowi i społeczeństwu kieszenie swoich „królików”?

## Wywieziona przez zbrodniczą ciotkę do Argentyny Mąż odnalazł swą żonę w lupanarze.

WARSZAWA. Do władz prokuratorskich wpłynęła skarga Szlomy Petermana, właściciela piekarni na ul. Muranowskiej, przeciwko ciotce swej żony, Chanie Orfinger.

W skardze do władz właściciel piekarni zarzuca Orfingerowej, że w podstępny sposób wywiozła siostrzenicę swą do Buenos Aires, gdzie umieściła ją w jednym z lupanarów. Pomagać miał jej w tem rzekomo Mejer Doktor, znany sutener działający w Warszawie oraz zagranicą.

Mejer Doktor, przystojny mężczyzna, potrafił tak zainteresować swą osobą Petermanową, matkę pięciorga dzieci, że zdecydowała się ona na porzucenie domu i wyjazd zagranicę. Doktorowi pomagała w tem Orfingerowa, która ułatwiała im spotkania u siebie w Warsza-

wie, a następnie patronowała w czasie wyjazdu z kraju.

Dopiero po przybyciu do Argentyny Petermanowa przekonała się w jakie wpadła ręce. Marzenia o szczęściu rychło się skończyły, a smutna rzeczywistość okazała się drogą hańby. Umieszczona wbrew woli w jednym z lupanarów w Buenos Aires, zaczęła pisać rozpaczliwe listy do męża, który zdecydował się na wyjazd do Argentyny, aby odszukać małżonkę.

Dzięki pomocy miejscowych władz i policji, Peterman odnalazł żonę i zabrał ją do kraju.

Mejer Doktor, natychmiast po dokonaniu tranzakcji, na której nieźle zarobił, zniknął bez śladu.

Władze w tej sprawie wszczęły dochodzenie.

Wilna, że przybył do Zakopanego celem dokonania samobójstwa zdaleka od rodziny.

Dnia 6 bm. kupił dwa litry spirytusu denaturowanego i udał się na Gubałówkę, poczem oblawszy spirytusem ubranie, podpalił je. Poprzednio jeszcze zażył truciznę, ażeby być pewniejszym śmierci.

Gdy ubranie zajęło się, stoczył się on wśród męczarni, kalecząc się przytem na całym ciele. Chciał w ten sposób zatrzeć po sobie ślady i uniemożliwić zidentyfikowanie zwłok.

Po przewiezieniu go do szpitala, zmarł w dwie godziny. Powodem rozpaczliwego kroku miały być złe stosunki materialne i rodzinne.

## Zbrodniczy napad na listonosza

KRAKÓW. Wczoraj około godz. 10 rano przyszedł do mieszkania Wilhelma Klausnera, zamieszkałego przy ul. Sławkowskiej 14, listonosz Franciszek Beziński i wręczył Klausnerowi 100 zł. przysyłane z Wadowic. Gdy listonosz wyszedł na schody napadło na niego dwu bandytów, z których jeden ugodził Bezińskiego kastetem w szczękę, zadając mu ciężką ranę, drugi zaś usiłował wyrwać mu torbę z pieniędzmi. Listonosz zaczął krzyczeć, nie wypuszczając torby

z rąk. Spłoszeni bandyci rzucili się do ucieczki. Jednego z nich zatrzymano, drugi — uciekł. Schwytanym bandytą jest Dawid Chaim Ajzenwald z Tarnowa. Listonosz w chwili napadu miał w torbie 6 tysięcy złotych.

## Anonimowe oszczerstwo na króla Borysa.

SOFJA. Wiele osobistości politycznych i wyższych oficerów bułgarskich otrzymało z niewiadomego źródła listy anonimowe, zawierające ubliżające relacje o życiu prywatnym króla Borysa i o jego krokach politycznych.

Władze policyjne bezzwłocznie wdrożyły śledztwo dla wykrycia autorów tych anonimów. Dotychczas jednak dochodzenia nie dały żadnego wyniku.

## Ucieczka 7 internowanych z Niemiec do Holandji.

AMSTERDAM. Z niemieckiego obozu koncentracyjnego, znajdującego się w pobliżu granicy holenderskiej, zbiegło 7 internowanych, 4 udało się przedostać przedostać przez granicę w okolicy Vlagt wede. Zostali oni internowani. Z pozostałych trzech jeden został zastrzelony podczas ucieczki, a dwóch schwytano.

## Dźwiękowe Kino - Teatr „STYLOWY”

Dziś i dni następnych  
Miłość i intryga w prawdziwie  
pięknym filmie produkcji czeskiej p.t.  
**KRÓLOWA CYGANERJI**  
W rolach głównych: Jarmida Vacek, Oskar Marian i inni  
Nad program: Dodatki dźwiękowe.

## Hitler zwołuje Reichstag.

BERLIN. — Kanclerz Hitler zwołuje w najbliższych dniach Reichstag i wygłosi wielką mowę, poświęconą polityce zagranicznej. Data zwołania Reichstagu nie jest jeszcze ściśle ustalona, ale mówi się o 17 maja, t. zn. o dniu, kiedy będzie już znany przebieg wizyty min. Laval'a w Moskwie. Poza tem przypomnieć należy, że dwa lata temu, 17-go maja, kanclerz Hitler wygłosił swą pierwszą mowę, w której naszkicował program polityki zagranicznej Rzeszy.

## Ponowne trzęsienie ziemi na Formozie.

TOKJO. Wczoraj na wyspie Formozie powtórzyło się trzęsienie ziemi. Znaczna ilość domów legła w gruzach. Ludność, która tylko co przeżyła okropności trzęsienia ziemi, w panice opuszcza domostwa. Liczba ofiar jest znaczna. Dotychczas zanotowano 90 wypadków śmierci.

## Socjalistyczno-komunistyczny front wyborczy we Francji.

PARYŻ. „Le Populaire” i „l'Humanite” ogłosiły jednobrzmiące oświadczenia, iż podczas głosowania balotażowego kandydaci socjalistyczni i komunistyczni będą się nawzajem popierali, usiłując na rzecz kandydatów mających większe szanse zwycięstwa.

## Proces o „Protokoły Mędrców Sjonu”.

BERN. W procesie o t. zw. protokoły „mędrców Sjonu”, rzeczoznawca Loosli wystąpił przeciwko tezie o autentyczności protokołów, wskazując, że w różnych wydaniach, zawierają one różną treść. Zdaniem Loosli'ego „protokoły” były sfabrykowane przez carską policję tajną.

## Masowe aresztowania spiskowców w Japonji.

TOKIO. Wielka akcja władz japońskich przeciw zakonspirowanym organizacjom zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas aresztowano już przeszło 2.500 osób.

Wśród aresztowanych znajduje się również właściciel znanego w całej Japonji dziennika „Teito Niczi Niczi”, któremu udowodniono m. in. szantaż i oszustwa.

## Transmisja radiowa ze skoku ze spadochronem.

MOSKWA. Na lotnisku moskiewskim dokonano skoku ze spadochronem z wysokości kilku tysięcy metrów z jednoczesną transmisją radiową przebiegu tego skoku. Antena została przymocowana do ubrania lotnika, Dikterhofa, a mikrofon został przyszyty tak, że Dikterhof podczas skoku mógł do mówić. Lotnik sowiecki opowiedział swoje wrażenia — od chwili startu samolotu. Zarówno skok jak i transmisja powiodły się całkowicie.

## Kino „LUNA”

UWAGA! Rewelacyjna zniżka cen!  
Dziś wielka premiera p. t.

## BOLERO

Blaski i żądze olśniewającej pary tanecznej.

W rolach głównych: Carola Lombardi i George Raft.

Początek o godz. 7.30 wiecz.

Ceny miejsc od 35 groszy.

Codziennie o godz. 3.30 i 5.30 popoł.

PRZEOR KORDECKI  
OBROŃCA JASNEJ GÓRY

# KRONIKA.

## KALENDARZYK

Piątek 10 maja. Izydora Or.  
Wschód słońca o g. 4,05. Zachód o g. 19,15

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.  
W nocy z piątku na sobotę: I Aleja, Wie luńska.

**Jutro — ostateczny termin subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.** — Wyznaczony na 10 maja ostatni termin subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej nie będzie przedłużony.

W ostatnim dniu zgłoszeń, t. j. w piątek 10 b.m., zamierzone jest jedynie przedłużenie godzin przyjmowania zgłoszeń we większych placówkach subskrypcyjnych do godz. 9-tej wieczór.

**Nowy kierownik Bratniej Pomocy Federacji PZO.** W związku z wyjazdem z Częstochowy dotychczasowego kierownika Bratniej Pomocy Federacji PZO, p. Skolasińskiego, Zarząd Federacji powierzył kierownictwo działu Bratniej Pomocy naczelnikowi Miejskiego Wydziału Technicznego inż. Czesławowi Gniewińskiemu.

**Apel do byłych harcerzy.** Powiatowe Koło Przyjaciół Harcerstwa i Komendy Hufców Harcerki i Harcerzy w Częstochowie w związku z mającym się odbyć od dnia 11 do dnia 25-go lipca b. r. Jubileuszowym Złotem w Spale proszą wszystkie byłe harcerki i harcerzy o współpracę nad zorganizowaniem harcerskiej reprezentacji Częstochowy na omawianym zlocie.

Zgłoszenia należy kierować do Powiatowego Koła Przyjaciół Z. H. P. w Częstochowie Gmach Ogniska Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego pok. № 30.

### Czuwaj!

**Wizy na wjazd do Polski.** Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące wiz, wydanych cudzoziemcom na wjazd do Polski w roku 1933/34. W okresie tym konsulaty polskie wydały ogółem 186,880 wiz, w tym 106,506 pobytowych i 80,374 przejazdowych. Z wiz pobytowych przypada na wizy pojedyncze 106,284, zbiorowych — 80. Ogółem wizy pojedyncze i zbiorowe otrzymało łącznie 203,247 osób.

**Zakaz przywozu do Polski niektórych towarów przedłużony.** — W Dzienniku Ustaw z dnia 1 maja b. r. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów, przedłużające zakaz przywozu niektórych towarów do Polski do dnia 31 października b. r. włącznie.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 maja b. r. Postanawia ono, że wydane w czasie do dnia 30 kwietnia b. r. pozwolenia na przywóz towarów, objętych listą zakazu ważne są w terminach w tych pozwoleniach oznaczonych.

**Oprocentowanie nadpłat podatków?** Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż oprocentowanie nadpłat podatkowych, dokonanych przez płatników, obliczać należy za pełną ilość dni z wyłączeniem dni dokonania wpłaty i wypłaty.

Oprocentowanie przysługuje płatnikom tylko od nadpłat w podatkach bezpośrednich, w podatku spadkowym i od darowizn, w dodatkach państwowych i samorządowych, tudzież w odsetkach, pobieranych wraz z powyższymi podatkami, w grzywnach i karach pieniężnych, wymierzanych na podstawie ordynacji podatkowej oraz kosztach egzekucyjnych.

Na obszarze b. dzielnicy austriackiej oprocentowane ma być stosowane również do nadpłat w należnościach sądowych.

**Kalendarzyk łowiecki.** Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (oprócz woj. śląskiego), w czerwcu przypada czas ochronny na następującą zwierzęcą i ptactwo: łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie-byki, daniela-rogacze, jelenie-samice i cielęta, daniela samice i cielęta, sarny-kozły (w woj. poznańskim i pomorskim), sarny-kozy i cielęta, niedźwiedzie, niedźwiedzice z młami, rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), norki, borsuki, wiewiórki, zajęce-szaraki, zajęce-bielaki, głuszcze-koguty, głuszcze-kury, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury, jaszczki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty-



### Władku!...

Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece

## NOWA LINJA

Miesięcznie 50 groszy  
Rocznie Zł. 6.—

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę  
Wydawnictwo »Nowa Linja«,  
Kraków, skrytka pocztowa 272



**NA SEZON 1935. ROWERY BALONOWE,** znanej marki A. Kamiński na częściach angielskich „BRAMP-TON”. Ceny fabryczne. Długoterminowe spłaty. Cenniki z warunkami odwrotnie wysyłamy bezpłatnie.

### NOWA SENSACJA RADJOWA!

Odbiorniki „ULTRA” konstrukcji ostatniej doby na lampach klasy B. Wielka oszczędność. (1 bateria starczy na 1 rok). Maksymalna selektywność. Cała Europa na głosnik. Dla posiadających prąd zmienny lub stały idealne odbiorniki „SELECT” i Philipsa. Ceny niskie. Warunki najdogodniejsze. Cenniki bezpłatnie. Zamiejscowych załatwiamy listownie. Kilkuletnia gwarancja.

Zakłady Radjotechniczne RADJO-SELECT, Warszawa, Marszałkowska 147.

## Byli obrońcy Ojczyzny czuwają...

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z prezesem W. Kobyleckim na czele, skupiająca w swych szeregach około tysiąca członków na terenie naszego miasta, wystawiła sobie nowe świadectwo zasługi obywatelskiej i patriotycznej.

Do Federacji należą jak ludzie stonkowo jeszcze młodzi, tak i starsi, przyproszeni szronem rozpoczynającej się jesieni życia. I zasługują to na szczególne podkreślenie, że ci przedstawiciele starszej generacji, pomni rycerskich służb młodości i świadomi groźnych niespodzianek, jakie w dzisiejszym stanie spraw europejskich mogą wyłonić się z zagadkowych odmętów najbliższej przyszłości, zainicjowali ogólne przeszkolenie wszystkich członków Federacji w strzelaniu i obronie przeciwgazowej.

Zarząd Federacji postawił sobie za cel, aby sfederowani zdobyli w tym lub też w przyszłym roku odznakę strzelecką i Państwową Odznakę Sportową.

Zarząd w ścisłym porozumieniu z

dowódcą 7 Dywizji Piechoty gen. Stachiewiczem i głównym inspektorem Federacji pułk. dypl. Skokowskim, którzy nader przychylnie ustosunkowali się do tej akcji, ustalili program prac dla wszystkich związków, wchodzących w skład Federacji.

W wykonaniu wytkniętego programu w ub. niedzielę na placu koszarowym 27 p.p. Związek Legionistów, Peowiaczy, Dowórczy i Podoficerowie Rezerwy odbyli pierwszy czterogodzinny kurs strzelania z doskonałymi wynikami. Na czoło wysunęli się pp. Poznański (Zw. Leg.) i Radomski (POW.), osiągając 49 punktów na 50 możliwych.

Jednocześnie członkowie Federacji przechodzą przeszkolenie z zakresu obrony przeciwgazowej. Wykłady odbywają się w Magistracie pod kierownictwem instruktora obrony przeciwgazowej por. Strzeleckiego.

W najbliższych dniach ogłosimy szcze gółowy program dalszych prac w tym kierunku.

## Rzeczpospolita czeka na Ciebie. Podpisuj Premją Pożyczką Inwestycyjną.

kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki-samce, indyki-samice, słonki bataljony, dzikie kaczozy, dzikie kaczkisamice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, czarne bociany, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, drobie, drobie-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty, ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi gołębia rzy, krogulców, wron i srok), żubry, bobry, kozice oraz świstaki.

**Uwaga P. T. Rzemieślnicy!** Kierownictwo Publ. Szkoły Doksztalczącej Zawodowej № 2 otwiera dwutygodniowy bezpłatny kurs informacyjny dla tych rzemieślników, którzy z różnych powodów nie ukończyli Szkoły Dokszt. Zawod. a chcieliby zdawać jako eksterni. Kurs będzie utworzony dla rzeźników, piekarzy, fryzjerów, krawców, szewców, malarzy, murarzy i t. p. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczorowych od godz. 18—21 codziennie.

Zapisy przyjmuje kierownik szkoły w poniedziałki i środy od godz. 14—17 po południu w kancelarii Publ. Szkoły Dokszt. Zawod. № 2 przy ul. Piotrkowskiej 17 do dnia 14 maja b. r.

**O pewnym pawilonie, który przy nosi wstyd parkowi 3 Maja.** W związku z rozpoczynającym się sezonem letnim należy zwrócić uwagę odpowiednich czynników na pewien, powiedzmy delikatnie, słaby punkt parku 3 Maja.

Mamy na myśli ubikację klozetową, której prymitywne urządzenie bije nie tylko w oczy, ale i w nos. i to falami bardzo przykrego fetoru. Tej gamy zapachów niezdolna jest zagłuszyć nawet najmocniejsza woń rozkwitłych bżów i o tem wiele mogliby powiedzieć mieszkańcy

pobliskiego domu Komendy Policji, którzy chwilami muszą zamykać okna przed inwazją zalatujących z parku przykrych powiewów.

O ile pamiętamy, już w zeszłym roku istniał projekt przebudowy owego nie szczęsnego szaletu, a więc w tym roku tembardziej należałoby zrealizować to zamierzenie i jeśli całkowita przebudowa pociągnęłaby zbyt znaczne koszty, to przynajmniej ograniczyć się do skanalizowania.

**Aresztowanie niepoprawnej złodziejki kleszonkowej.** W dniu 7 kwietnia br. 57-letnia Józefa Szymczyk, wie lokrotnie karana już za kradzieże, niepostrzeżenie wyciągnęła na Nowym Rynku z kieszeni Ewy Hutnej, mieszkanki wsi Łobodno, zawiniątko z 6 złotych i nie zadawalniając się tym wynikiem, w kilka minut potem skradła Magdalenę Miszak z Częstochowy (Kawia 32) portmionkę, zawierającą 15 zł.

Szymczyk przed kilku dniami została ujęta i decyzją sądu grodzkiego osadzona w areszcie śledczym.

### Dalszy spadek cen artykułów przemysłowych.

#### Co potaniało?

Związek Izby Przemysłowo Handlowych ogłosił nową taryfę dla niektórych artykułów przemysłowych.

Potaniały przede wszystkim przewodniki elektryczne i żarówki.

W porównaniu z rokiem 1928 cena przewodników elektrycznych spadła o 65 proc.

W r. 1929 ceną żarówek wynosiła 3 zł. w roku 1934 — 1.60 ostatnio zaś spadła o dalszych 10 do 15 proc.

Zniżka cen rur żelaznych wynosi w

ostatnich latach 28 proc. Potaniały dalej piły, łopaty i widły przeciętnie o 20 proc. Redukcja cen karbidu, boraksu i kwasu siarkowego w ciągu ostatnich lat wyniosła 12 do 25 proc. Ostatnio ceny spadły o dalszych 10 proc. Obniżki te dowodzą, że możliwa jest walka ze sztywnymi cenami i że pewne sfery przemysłowe coraz lepiej zdają sobie sprawę z konieczności zastosowania się do kryzysu.

**Z ruchu spółdzielczego.** W dniu 4 b. m. odbyło się posiedzenie nowo-obranej Rady Okręgowej, która przewodniczącym obrała p. mecenasa Aleksandra Bogobowicza, prezesa Rady Nadzorczej „Jedności”.

W ub. środę odbyło się posiedzenie Rady Banku Ludowego w Częstochowie. Prezesem Rady Nadzorczej został p. dyr. Jan Doliński.

Na pierwszą niedzielę czerwca przypada „Dzień Spółdzielności”. Obchód tegoroczny zapowiada się niezmiernie interesująco z uwagi na połączenie się wszystkich polskich spółdzielni w specjalnym Komitecie na terenie częstochowskim.

Inicjatywa spoczywa w rękach „Jedności” i Rady Okręgowej.

**Stan bezrobocia.** Podług danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 4 b. m. 463,779 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba pozostających bez pracy — zmniejszyła się o 12,471.

### Z Teatru Miejskiego.

Dziś w czwartek dnia 9-go maja Teatr Miejski gra w dalszym ciągu znakomitą sztukę najpopularniejszego pisarza scenicznego Stefana Kiedrzyńskiego „Cudzik i S-ka”, z Górowskim w roli tytułowej. Reżyseruje St. Dębicz. Początek o godz. 20 wiecz. Bilety do nabycia w przedsprzedaży i w kasie teatru od g. 19 ej.

W przygotowaniu komedia muzyczna Benatky'ego „Rozkoszna dziewczyna”, reżyseruje dyr. Iwo Gall.

**Wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.** Do szpitala Panny Marii przywieziono onegdaj późnym wieczorem właściciela sklepu spożywczego przy ul. Cmentarnej 11, Edwarda Kaletę, lat 28, który na tle nieporozumień rodzinnych targnął się na swe życie, strzelając sobie z rewolweru w skroń. Rana okazała się śmiertelną. W 4 godziny po przewiezieniu go do szpitala Kaleta zmarł.

### Obwieszczenie.

Pisarz Hipoteczny Sekcji II-ej przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) KAROLINIE z PILAWKÓW GAJ — właścicielce połowy placu opisanego w dziale pierwszym wykazu hipotecznego pod „Lit. C.” — nieruchomości w mieście Częstochowie położonej oznaczonej N hipotecznym 801/II dawniej 2023 rep. hipot.  
2) KAZIMIERZU - WIESŁAWIE KLEPACKIM — właścicieli 1-20 niepodzielnej części nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 227-II, dawniej 1440 rep. hipot.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 20 sierpnia 1935 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.  
m. Częstochowa, dnia 6 lutego 1935 r.

Pisarz Hipoteczny.

### OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny Sekcji I-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) FRANCISZKU SZKUP — właścicieli nieruchomości w Częstochowie, oznaczonej Nr. rep. hip. 2279.  
2) SABINIE HARAZNA — wierzycielce sumy 261 rubli 33 1/3 kop. z proc. i kaucją zabezpiecz. na nieruchomości oznacz. Nr. rep. hip. 2 Przyrów.  
3) SZYMONIE SZPORN — wierzycielu sumy 50 rubli z 6 proc. i kosztami 4 rubli zabezpiecz. przez ostrzeżenie na nieruchomości oznacz. Nr. rep. hip. 2 Przyrów.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 2 września 1935 r. i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sekcji I-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 7 lutego 1934 roku.

Pisarz Hipoteczny.

# Dziś w „ATLANTICU” JOSE MOJICA w filmie p. t. „PIEŚŃ KOZAKA” oraz połączony dramat p. t. „Kobieta pod kontrolą”

**Apel do kupiectwa i przemysłowców.** Zarząd Stowarzyszenia Przemysłowców i Kupców w Częstochowie zwraca się niniejszym do wszystkich PT. członków z wezwaniem, by w czasie XII Tygodnia LOPP., a w szczególności w dniu 12 maja r. udekorowali swe sklepy, celem nadania miastu naszemu wyglądu odświętnego i propagandowego.

Chorągiewki do dekoracji są do nabycia w cenie 5 gr. w biurze LOPP. ul. Kościuszki № 14.

**3-dniowa konferencja nauczycielska.** Dziś o godz. 9 rano w lokalu przy ul. Waszyngtona 62 otwarta została 3 dniowa konferencja nauczycielska, mająca na celu zaznajomienie nauczycielstwa z zadaniami harcerswa. Na konferencję przybyło 50 nauczycieli z Częstochowy i powiatu.

Obrazy otworzył zastępca inspektora szkolnego, dr. Langie, w serdecznych słowach witając zebranych, poczem oddał głos instruktorowi harcerswa z kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego, dr. Szczygłowi, który wygłosił obszerny wykład, przedstawiając w nim podstawy ideologiczne ruchu harcerskiego w Polsce.

## Figi potanieją.

Wskutek obniżenia opłat celnych przy wwozie do Polski fig, nastąpi znaczna obniżka cen tych owoców. Cena fig, która wynosiła dotąd w detalu do zł. 3.50 za kg., obniżona zostanie do zł. 2 za kg.

**Przed uruchomieniem kopalni „Aleksander”.** Jak się dowiadujemy, w połowie bm. nastąpi uruchomienie nie czynnej od dwóch lat kopalni rudy żelaznej „Aleksander” należącej do Częstochowskiego Towarzystwa Przemysłowo-Górniczego i obecnie prowadzonej przez Wspólnotę Interesów.

Kopalnia „Aleksander” zatrudni około 1000 robotników.

**Wesoła przygoda solenizanta.** P. Stanisław Ł. cz jeden z licznych solenizantów wczorajszego dnia, doznał wczoraj dość oryginalnej przygody.

Pan Ł., złożywszy, jak przystało na solenizanta obfitą daninę na ołtarzu Bachusa, wsiadł w brylantowym humorze do dorożki i kazał się odwieźć do domu.

Niestety, zamroczone alkoholem pamięć odmówiła solenizantowi posłuszeństwa i pomimo jaknajszerszych chęci nie mógł podać dorożkarzowi swego adresu.

Dorożkarz znalazł się w kropce i nie wiedząc, dokąd jechać, kilka razy okrążył całe śródmieście, licząc na to, że wstawiony jegomość w nagłym przypływie świadomości pozna swoją siedzibę. I kto wie, jak długo trwałoby to beznadziejne krążenie po mieście, gdyby nie ingerencja przypadkowo przechodzącego ulicą Kilińskiego znajomego p. Ł., który go poznał i osobiście odwiózł do domu.

**Policja przy pracy.** W nocy z wtorku na środę policja dokonała obławy na żywiły przestępcze, przetrząsając szereg podejrzanych lokali i melin, służących za schronienie zawodowym wrogom cudzej własności.

Ogółem zatrzymano przeszło 30 osób, w tym kilka w pełni przygotowań do nowych wypraw złodziejskich, z wytrychami i innymi narzędziami do włamań.

**Tragiczny wypadek przy pracy.** W dniu 8 b.m. o godz. 19.10 w fabryce

## Ogłoszenia o przetargu.

Urząd Wojewódzki ogłasza przetarg publiczny na budowę żelbetowego ustroju niosącego mostu Nr. 94-1 na drodze państwowej Nr. 13-6 (Nowy Bieruń — Częstochowa) na rzece Stradomce w Częstochowie, o rozpiętości w świetle 24 m., oraz na przebudowę dojazdów do mostu.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, ul. Sienkiewicza 25 codziennie od godziny 11 do 13 (prócz niedziel i świąt); tam też można nabyć druki ofertowe w cenie 8 złotych.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w dniu 29 maja 1935 r. o godz. 11-ej w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, ul. Sienkiewicza Nr. 25.

Za Wojewodę  
(—) Inż. K. KRUK.  
Naczelnik Wydziału.

## Rada wojewódzka zatwierdziła preliminarz budżetowy Rady Powiatowej.

Pan starosta wyjednał ulgi dla niektórych sklepów.

W dniu wczorajszym starosta częstochowski p. Bazyli Rogowski bawił w Kielcach, gdzie wziął udział w posiedzeniu Rady Wojewódzkiej, która obradowała pod przewodnictwem pana wojewody kieleckiego dr. Dziadosza.

Na posiedzeniu tem rozpatrywany był preliminarz budżetowy częstochowskiej Rady Powiatowej na rok 1935. Rada Wojewódzka budżet tem z drobnymi poprawkami zatwierdziła w ramach ustalonych przez tutejszą Radę Powiatową.

Pan starosta przy tej sposobności poruszył sprawę godzin handlu dla niektórych kategorii sklepów i zdołał wy-

jednać dla nich pewne ulgi i udogodnienia w tym zakresie i przychylając się do prośby pana starosty, pan wojewoda uwzględnił specjalne warunki rynku częstochowskiego, jako miejsca licznych pielgrzymek i wycieczek.

Jednakże ulgi te i udogodnienia obejmą tylko te firmy, które wykażą się, że spełniły swój obowiązek obywatelski subskrybując Pożyczkę Inwestycyjną.

Wierzmy w to, że pomiędzy kupcami częstochowskimi nie znajdzie się taki, któryby tego obowiązku nie wypełnił i że w ostatnim dniu subskrypcji, nie zbraknie żadnego nazwiska z spośród tutejszego kupiectwa.

## Przykład godny naśladowania. Bezinteresowność sfer pracowniczych.

„Świat pracy—bezrobotnym” — oto hasło, pod którym szerokie rzesze pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych ruszyły ławą do subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Udział sfer pracowniczych w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej jest powszechny. Trudno jest już dziś, przed zamknięciem subskrypcji, podać szczegółowe liczby, charakteryzujące udział poszczególnych grup społecznych w Pożyczce Inwestycyjnej, można jednak bez ryzyka stwierdzić, że co najmniej połowę Pożyczki pokryją pracownicy.

Takie obywatelskie stanowisko sfer pracowniczych zasługuje na podkreślenie i uznanie. Świadczy ono, że w tych sferach nie wygasa uczucie przywiązania do Państwa, że istnieje wśród nich zarówno głębokie odczucie dla niedoli bezrobotnych, jak i zrozumienie właściwych dróg państwowej polityki gospodarczej i społecznej.

Że te nastroje mas pracowniczych znalazły ujście w czynie realnym, w masowej subskrypcji, jest wielką zasługą organizacji zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Ich szybko i zdecydowana gotowość do współdziałania w akcji na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej i sprawność z jaką uruchomiły swój rozległy aparat or-

ganizacyjny, oddając go do dyspozycji czynników kierujących akcją, są świadectwem dojrzałości obywatelskiej. Karność zaś, z jaką członkowie tych organizacji zastosowali się i zastosują jeszcze do dyrektyw i norm, uchwalonych przez ich władze organizacyjne, stanowi wielki tryumf ducha solidarności, który potrafił obudzić w swych szeregach organizacje pracownicze.

Ten chlubny, społeczny egzamin warstwy pracowniczej, stawia ją w rzędzie najbardziej twórczych bezinteresownych elementów państwowych.

Przykład sfer pracowniczych powinien przyciągnąć inne warstwy społeczne. Uznanie dla szlachetnego wysiłku najlepiej można wyrazić przez naśladowanie go, a jeszcze lepiej, przez usiłowanie zdystansowania go.

Wytwarza się wówczas atmosfera rywalizacji w najszlachetniejszym gatunku, w której dla najżywoźniejszych interesów Państwa powstają perspektywy pomyślnego rozwoju.

Zyczyćby sobie należało, aby obywatelskie stanowisko sfer pracowniczych taką właśnie atmosferę szlachetnej rywalizacji wytworzyło wśród pozostałych grup społecznych, nie tylko w związku z pożyczką, lecz również, gdy chodzić będzie o inne zagadnienia doniosłej wagi państwowej.

## Twój grosz przeważy szalę Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w walce o poprawę sytuacji gospodarczej. Podpisuj!

„Motte”, wskutek własnej nieuwagi, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Jan Stępień, lat 65, zam przy ulicy Olsztyńskiej 47, któremu w czasie obsługi maszyny pas transmisyjny urwał 2 palce u lewej ręki, a nadto Stępień, upadając z drabiny doznał ogólnego potłuczenia.

Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala Najśw. Marii Panny. Stan Stępnia zadawalniający.

## Zagadkowa tragedia. Parę samobójców znaleziono na szosie.

Wczoraj o godzinie 16.30 w lasku przy szosie pomiędzy wsią Piasek a Janowem gm. Potok Złoty, znaleziono dwoje ludzi, wijących się w bólach, których przewieziono do zarządu gminy Potok Złoty w Janowie, gdzie mężczyzna po upływie godziny zmarł nieodżywkawszy przytomności. Kobieta przewieziona do szpitala przy ul. Waszyngtona w Częstochowie, gdzie dziś o godz. 3-ej nad ranem zmarła w strasznych męczarniach.

Jak się okazuje, ma się tu do czynienia z podwójnym samobójstwem, którego podłoże jest niezwykle ciekawe, jednak ze względu na dobro śledztwa, prowadzonego przez władze sądownicze szczegóły tej tajemniczej tragedii nie mogą być narazie ujawnione, podobnie jak nazwiska denatów.

**Dwa pożary w powiecie.** W zagrodzie Władysława Bisia w pobliskiej wsi Dźbów, w czasie palenia w piecu dla upieczenia chleba wypadła z komi-

na iskra, od której zajął się dom mieszkalny. Ogień przeniósł się następnie na dalsze zabudowania, które w krótkim czasie stanęły w płomieniach. Państwą płomieni padły 4 domy mieszkalne, 3 stodoły i 3 obory.

Drugi pożar wybuchł we wsi Kocin Nowy, gm. Mykanów. Spłonęła stodoła Leona Kilana i Władysława Kulnego. Pożar spowodował niejaki Franciszek Kunert, w czasie karmienia koni, obchodząc się nieostrożnie z ogniem.

## Kto wygrał na loterii?

Wczoraj, w 3-cim dniu ciągnięcia 4-iej klasy 32 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.

Zł. 100,000 na nr. 67572.

Zł. 50,000 na nr. 152108.

Zł. 10,000 na n ry: 28427 113217

140285.

Zł. 5,000 na n-ry: 21292 35677

64333 69431 82530 99885 124941

146840.

Zł. 2,000 na n ry: 868 2686 4598

55349 59712 61867 82574 91414 98829

102718 104792 106583 113971 122624

135057 140171 151664 160904.

Zł. 1,000 na n-ry: 7279 9902 9609

9690 19170 19446 21031 25316 29096

30050 39487 39911 44437 46092 47270

49025 50095 59378 68430 71431 75739

80426 82978 86076 87122 88311 93938

94787 98461 101166 112523 119570

125467 131356 131626 132195 135434

140268 141175 144260 149886 151452

154882 154993 155281 158728 168229

180336 180457.

II.  
Zł. 10,000 na n-ry: 88244 98601  
123131 145266 171236.  
Zł. 5,000 na n ry: 67107 77595 79823  
81224 85164 91817 99146 145296 153551  
163513  
Zł. 2,000 na n ry: 34029 36504 54969  
58195 61136 91265 95007 95441 101948  
114093 115334 119121 128989 132893  
137585 155801 159343 173399.  
Zł. 1,000 na n-ry: 8275 10962 15101  
17423 19114 22708 29908 48139 50612  
52618 53593 54203 56690 57017 57460  
60924 60298 61504 62272 64504 75221  
79167 79515 93630 107561 110771  
119044 122027 127459 130332 153758  
154211 154544 181855 184444.

## Z RADOMSKA.

— Ze zjazdu powiatowego Związku Strzeleckiego. W ub. niedzielę odbył się powiatowy zjazd delegatów Związku Strzeleckiego.

Na zjazd ten przybyli z okręgu Łódź pp. Moskwa, Janowski i Królikowska.

Prezes zarządu powiatowego inż. Macherski, po zagajeniu zjazdu i powitaniu przybyłych gości i delegatów, zaznaczył, że zarząd powiatowy pracował w myśl wytycznych naczelnych władz Związku w tym kierunku, ażeby zjednać wszystkich, którzy odpowiadają tej organizacji. W powiecie starał się zarząd rozszerzyć ideje Zw. Strzel. oraz wyrobić charaktery członków. Jednak ze względu na pracę zawodową członków zarządu, kontakt z poszczególnymi oddziałami w powiecie nie był należycie utrzymany. Komendantowi powiatowemu por. Ludwikowi za oddanie najbardziej wartościowej pracy dla Zw. Strzeleckiego złożył podziękowanie.

Następnie przewodnictwo zjazdu objął p. Janowski, który skolei do stołu prezydalnego zaprosił pp. Zagórskiego, mjr. Wyczółkowskiego, burmistrza Kwaśniewskiego i Królikowską.

Po przeczytaniu porządku dziennego, wygłosił przewodniczący dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, że dzisiaj rola Zw. Strzeleckiego jest szczególnie ważną. Dzisiaj zwłaszcza, gdy nowa Konstytucja kładzie przedewszystkiem nacisk na pracę obywatela. To też Zw. Strzelecki żąda od swych członków pracy realnej. W końcu swego przemówienia podkreślił, że państwo dzisiaj chce mieć odpornego obywatela, gotowego na każde żądanie poświęcić się dla dobra państwa.

P. Zagórski wyraził zadowolenie z powodu tak licznych zjazdów i życzy pomyślnej pracy.

P. burmistrz Kwaśniewski złożył życzenia dodatnich wyników obrad na zjeździe.

Po przeczytaniu przez p. Kanclera protokołu z ostatniego zjazdu, poszczególni członkowie zarządu składają sprawozdania ze swej działalności.

Sprawozdanie sekretarza — p. Kancler, skarbnika — p. Bus, komendanta — por. Ludwik, wychowania obywatelskiego — p. Nowacki, lekarza — dr. Lubelski, sprawozdanie ogólne — prezes inż. Macherski i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej — dyr. Siemieński.

Dyr. Siemieński stwierdzając dodatnią pracę Zarządu Powiatowego, wniosł o udzielenie zarządowi absolutorjum.

W obszernej dyskusji jaka się wyłoniła, zabierali głos pp. starosta Łąbudzki, prezes inż. Macherski, ks. kan. Jankowski, Wacek, Wadowski, Zaleski, Ogłaza, Gosławski, Orlikowski, Ozga i inni.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, zarządził przewodniczący przerwę.

Po przerwie przystąpiono do wyboru Zarządu Powiatowego.

Prezesem zarządu powiatowego na wniosek p. Janowskiego został wybrany inż. Macherski.

Członkami zarządu pp. Kancler, Nowacki, Bus, Kozłowski, Hajdukiewicz, Kupczyński i Kaurzel.

Do Komisji Rewizyjnej pp. dyr. Siemieński, Jaskólski i Stanisławska. Na zjazd okręgu pp. Wacek, Wadowski, Orlikowski i Majewska.

W wolnych wnioskach zabierali głos: mjr. Wyczółkowski, por. Ludwik, Moniuszko, p. Królikowska i inni.



## Z KRAJU.

## Przemyt niebывałych rozmiarów.

100 wagonów ryb przemycono z Sowieców do Polski.

Na wokandzie wydziału karnego sądu okręgowego w Gdyni znajdzie się w przyszłym tygodniu wielka sprawa o przemyt na szkodę Skarbu Państwa, stanowiąca największą aferę celną ostatnich czasów. Uszczuplenia skarbowe poniesione z powodu tej afery sięgają sum miljonowych, nie dających się nawet ściśle określić.

W wyniku dwuletniego śledztwa, które prowadzone było w Warszawie, Łodzi, Lwowie i innych większych miastach Polski, sporządzono akt oskarżenia przeciwko uczestnikom niebывałej afery szmuglerskiej, która spowodowała przywiezienie do Polski olbrzymich transportów ryb nieclonnych. Z wybrzeża morskiego przewieziono do większych ośrodków kraju aż 100 wagonów ryb, pochodzących z Sowieców i Niemiec. Część transportów przemysłowych szła dla zmylenia uwagi władz celnych przez Danję łodziami motorowymi i kutrami.

Organizatorami olbrzymiego co do rozmiarów przemytu byli właściciele jednej z największych gdańskich hurtowni ryb B-cia I. i S. Dziedzicowie. Zasiadają oni na ławie oskarżonych w dniu 14 bm. Na proces powołano licznych świadków z Warszawy i Łodzi.

## Oszust z Warszawy naciągnął łódzkich kupców na 180.000 zł.

W więzieniu warszawskim na Pawiaku osadzono niebezpiecznego aferzystę, który drogą oszukiwanych machinacji zdołał naciągnąć wielu kupców.

Stanisław Sielawski, z pochodzenia warszawianin, przekonał się, że na stołecznym bruku nie zrobi kariery, gdyż jest zbyt dobrze znany ze swej oszukiwawczej działalności i wyjechał do Łodzi. Tam założył on biuro komisowe pod firmą „Stanisław Sielawski i Ska”. Reklamą i przy pomocy zdolnych pomocników aferzysta potrafił w krótkim

Nie tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —  
To potęgaje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.

Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując

## Krem i mydło „LACTOLIN”

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

czasie szeroko rozwinąć działalność biura. Nawliwał on kontakt z łódzkimi poważnymi firmami i zawdzięczając temu mógł rozpocząć interesy z kupcami z Warszawy. Interesy te polegały na tem, że Sielawski brał różne towary do komisowej sprzedaży dając wzamian weksle opatrzone żyrami znanych firm łódzkich.

Towary Sielawski spieniężał po cenie niżej kosztu, a pieniądze przywłaszczał sobie. W ciągu kilku miesięcy aferzysta zdołał w ten sposób wyludzić różne towary od kupców warszawskich oraz z innych miast na sumę około 180 tysięcy złotych.

Cała afery wyszła na jaw dopiero wówczas kiedy niewykupione w terminie weksle poszły do protestu. Okazało się wówczas, że wszystkie żyra były poprostu sfałszowane przez podstępnie oszusta i że doręczał on oszukany kupcom bezwartościowe świstki papieru.

Na skutek licznych skarg, jakie wpłynęły do władz prokuratorskich w Łodzi przeciwko oszustowi wszczęto dochodzenie. W toku śledztwa stwierdzono, że część weksli oszust sfałszował własnoręcznie, niektóre zaś podpisy składali na wekslach bezrobotni za wynagrodzeniem. Aferzysta płacił po 20 zł. od weksla na sumę 1000 zł. Za podpisywanie mniejszych weksli płacił on bezrobotnym odpowiednio niższe kwoty.

## ZE SWIATA.

## Socjalizm państwowy za Faraonów.

Serge Dairaines, ekonomista francuski ogłosił niedawno wyniki swych badań nad gospodarczą organizacją staro-

żytnego Egiptu za czasów ósmej dynastji Faraonów. Ustrój gospodarczy Egiptu w owym czasie był typową formą socjalizmu państwowego.

Faraon, jako najwyższa głowa państwa był właścicielem całego kraju i jego dóbr i był właścicielem praw dla handlu i rzemiosła. Wszystkie źródła dochodów należały do państwa i były administrowane przez państwo. Bez pozwolenia Faraona lub jego przedstawiciela nie można było sprzedać, ani oddać komu innemu żadnej posiadłości. Ziemia była wynajmowana rodzinom rolników, których głowy lub przedstawiciele tych rodzin, były bezpośrednio odpowiedzialne przed administracją państwową.

Robotnicy i chłopcy byli zorganizowani we wszelkie korporacje, które także były administrowane przez państwo. Wszyscy byli urzędnikami państwowymi bez względu na to jaką pracę wykonywali. Od czasu do czasu urządzone były cenzusy, co było równoznaczne ze spisaniem inwentarza dobytku narodowego.

W ten sposób rząd wiedział najdokładniej, jaki jest stan finansowy i gospodarczy kraju.

System ten musiał wymagać kolosalnej maszyneryi biurokratycznej.

## „Kto jest lepszej rasy, ma więcej praw“.

Sąd berliński przychylił się do żądania pewnego właściciela domu, żąda z pochodzenia, który wnosił prośbę o rozwiązanie kontraktu z jednym ze swoich lokatorów, podając jako powód fakt, iż lokator był go wyzwickami w rodzaju „przeklęty żyd” itp.

W motywach decyzji sąd podkreślił iż członkowie obcych ras nie są odpowiedzialni za swą przynależność i dlatego mają prawo domagać się takiej samej ochrony czci, jak i ludzie, którzy wyłącznie szczęściu zawdzięczają, iż urodzili się aryjczykami.

Powyższe orzeczenie sądu berlińskiego spotkało się z niezwykle ostrym protestem na łamach czasopisma „Jurgen und Recht”, które, odrzucając argumenty sądu, jako niezgodne z pojęciami narodowego socjalizmu, wyjaśniło że „według niemieckiego ustawodawstwa rasowego ten, kto należy do rasy lepszej, ma więcej praw od tego, kto należy do rasy szczególnie złej.

## RADJO.

WARSZAWA 10 maja

6.30 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne”. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Utwory symfoniczne (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik połudn. 13.05 Koncert zesp. salon. N. Mańskiej. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert ork. 36 p. p. 16.30 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci. 16.45 Pieśni rumuńskie. 17.00 „Dyskutujmy” na temat „karać czy nie karać”. 17.40 Audycja dla chorych ze Lwowa. 18.10 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Cyrylika Sewilskiego”. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Utwory Fr. Kreislera (płyty). 19.07 Program na dzień następnny 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Siostry śpiewają piosenki Starej Warszawy ukł. Wichlera. 19.50 Feljton aktualny 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. 22.30 Audycja poetycka p. t. „Przenośnia w poezji”. opr. Wł. Schyły 22.45 Psychologia kobiety i mężczyzny, odczyt. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej. 22.05 Muzyka taneczna (płyty).

## Zęby — to fundament zdrowia! Należy je więc szanować i unikać wszelkich partaczy dentyst

Książeczkę wyjaśn. tę kwestję żywotną, otrzymać można w księgarniach lub od autora: **Lekarza-Dentysty M. GREJNIECA w Częstochowie** ul. N. Marji Panny (II Aleja) 24. Tel. 22-50

ADAM KRECHOWIECKI.

## Najmłodszy...

37

(powieść)

Książka wypadła Romanowi z ręki. Schwył się obiema rękami za głowę; czuł, że mu myśli rozsadzają czaszkę; ogarniała go rozpacz.

— Boże! Boże! — szeptał — co począć? gdzie szukać pocieszenia, otuchy, dźwigni moralnej? Ach, gdyby Zenobja mogła i chciała podzielić z nim ciężar życia!

Jedno słowo otuchy z jej strony — czuł to Roman w tej chwili — mogło być dla niego zbawieniem. Gdy ona mogła zrozumieć sytuację i mężnie stanąć wraz z nim do walki z życiem... Ale Zenobja nie miała o tem nawet pojęcia... Ileż Roman chciał ją wtajemniczyć w interesy, których powikłanie oddawna dostrzegał, widział na jej twarzy zdumienie. Słuchała z roztargnieniem, a jeśli się odezwiała, to zdradzając każdym słowem nieświadomość stanu rzeczy. Roman potrzebował podniecia, zachęty, jakiegos słowa otuchy... Potrzebował, aby mu Zenobja powiedziała: Żle jest — więc złego nie tajmy ani przed sobą, ani przed innymi.

Należy działać stanowczo i energicznie: zginać kosztowną administrację własną, wypuścić wszystko w dzierżawę, z dochodów spłacać powoli długi, samym zaś wynieść się do miasta, wyrzec się towarzystwa stosunków, skromnie i cicho przesiedzieć lat kilka lub kilkanaście i dla Zygmunia zostawić czystą fortunę... Dziś to jeszcze było można uczynić, jutro mogło być za późno!

To zdaniem Romana było jedyną deską ratunku. Na reformatora administracji on się nie zdał; siedząc w Jurpolu niepodobna było zmienić dotychczasowego trybu życia, a przynajmniej trudno to było przeprowadzić bez dotkliwych przykrości.

Liczne i częste zjazdy sąsiedzkie w Jurpolu, należały do tradycji, zarówno jak gościnność przyjęcia, o samo utrzymanie domu na dotychczasowym poziomie, wyborowej stajni, licznej służby, pochłaniało sumy. Połową tego kosztu można było utrzymać się w mieście, w Odesie czy Kijowie, żyć zdala od ludzi, a mieć przy sobie Zygmunia...

Uśmiechał się ten plan Romanowi. Wstał i przeszedł się parę razy po pokoju w głębokiej zadumie.

— Co na to powie Zenobja? — myślał — jak przyjmie wiadomość o zachwianiu się interesów, o których dotychczas nie ma najmniejszego pojęcia? — czy się zgodzi na tę zmianę sytuacji i wyjazd z Jurpola, połączony z upokorzeniem? Bo oczywiście w całej okolicy rozniesie się natychmiast wiadomość, że Czarnoszyńscy zrujnowani; będą nie miłe gadania, złośliwe komentarze, może nawet zarzuty...

— Niepodobna przecież — pocieszał się Roman — aby Zenobja nie zrozumiała nareszcie stanu rzeczy i nie chciała ponieść ofiary dla Zygmunia... Winien sam jestem, że sam sobie nie chciałem dotychczas nigdy zadać trudu, by należycie jej rzecz przedstawić, zniewolić ją, aby zrozumiała! Mam teraz cyfry, te ją przekonają dowodnie.

Zbliżył się do stolika i zbierał papiery w zamiarze udania się z nimi do żony, gdy wtem drzwi się otwarły i na progu stanęła Zenobja.

Była widocznie wzruszoną; oczy jej świeciły niezwykłym blaskiem, w rękę trzymała list.

— Przynoszę ci Romanie — przemówiła z pewną nieśmiałością, zbliżając się do stołu — przynoszę ci nowinę dla mnie miłą i radosną, pragnęłabym bardzo, żeby i dla ciebie była taką.

Ostatnie słowa wyrzekła z pewną afektowaną serdecznością, która Romana dotknęła niemile i usposobiła tem zimniej.

— Jakaż to nowina? — spytał.

— Moi rodzice — mówiła pani Zenobja, usiłując głosowi swemu nadać brzmienie jaknajzwyklejsze — moi biedni rodzice chcieliby do mnie przyjechać.

— Al — zawołał Roman — miał coś powiedzieć, ale się wstrzymał i tylko nerwowym ruchem przetrzącał papiery po stole.

Pani Zenobja rzuciła na niego z pod oka badawcze spojrzenie i ciągnęła dalej:

— Wiem, że ty jesteś trochę do nich a może i słusznie zrażony, znam jednak twoje poczucie, zacne serce i jestem przekonana, iż nie zechcesz im dać odczuć...

Tu głos pani Zenobji zadrżał. Podniosła chustkę do oczu. Roman w obawie wybuchu sceny nerwowej podchwycił:

— Ależ moja Zeniu, bądź pewna, że twoim rodzicom nie sprawię przykrości, jeśli przyjechać zechcą.

— Ale bo widzisz — przerwała Zenobja głosem cichym — ich pozycja teraz daleko gorsza, drażliwsza, najmniej rzecz zaboled ich może. Ty nie wiesz Romanie, jacy oni biedni!

Zaczęła tknąć głośno.

— Zeniu! Zeniu! — uspokajał Roman — cóż się takiego stało?

— Ośmiałow — mówiła Zenobja przez zły — zmuszeni byli wydzierżawić na lat dziesięć. Większą połowę dochodów pochłania spłata dawnych zaległości. Oni biedni muszą przenieść się na mieszka-

nie do Lwowa, aby jako tako żyć.

Roman gorzko się uśmiechnął.

Ten sam plan układał on przed chwilą. Inni mogą to uczynić, dlaczegoż on nie miałby się chwycić tego samego środka ratunku?

— Taka zmiana dotychczasowej egzystencji — ciągnęła dalej pani Zenobja, ośmielona cierpliwem milczeniem Romana — pojmujesz, jak jest dla nich okropna. Muszą się wyrzec raz na zawsze, już nie tylko pobytu w Wiedniu, z którym ich tyle stosunków od lat tylu wiązało, ale nawet tych wygód, jakie w Ośniałowie mieli. Najskromniejsze życie będą musieli prowadzić we Lwowie.

Biedna matka, pisze mi właśnie, że przed tym okropnym wyjazdem na dawno, pod kościół, jak mówi, chciałyby nacieszyć się naszym widokiem i te przynajmniej pociechę, że jej oboje niktzego nie braknie.

Tu znowu potok łez i gwałtowne łkanie przerwała mową pani Zenobji. Roman, którego widok łez żony dręził niewypowiedzianie, chodził po pokoju wielkimi krokami.

— Ale moja droga — przemówił po chwili — zanadto tragicznie bierzesz sytuację. Nie widzę nic tak okropnego w przeniesieniu się do Lwowa. Ja sam...

— O, Romanie — przerwała Zenobja — nie mów tego! Ty oczywiście wyobraź sobie nawet nie możesz takiej sytuacji. Zrywając wszystkie stosunki, wyrzekać się wszystkich zwyczajów, całe życie na starość z gruntu przeobrazić, to okropnie! Jąbym umarła...

— Zeniu — podchwycił poważnie Roman, chcąc skorzystać ze sposobności — właśnie kiedyś tu weszła, chciałem iść do ciebie. Od kilku dni obliczałem wraz z Sipajlą stan naszych dochodów i przyszedłem do bardzo smutnych rezultatów.